

Nowe sposoby reagowania na ekstremistyczny islam

Giulio Meotti

Dżihad szerzy przemoc - i odnosi sukcesy. "Przez ostatnich szesnaście lat - pisze Ayaan Hirsi Ali w nowej książce [The Challenge of Dawa](#) - najgorszym rokiem terroryzmu był rok 2014 z zamachami w dziewięćdziesięciu trzech krajach i z 32 765 zabitymi.

Drugim z kolei był rok 2015 z 29 376 zabitymi. W zeszłym roku cztery radykalne grupy islamistyczne były odpowiedzialne za 74 procent wszystkich ofiar śmiertelnych terroryzmu: Państwo Islamskie (znane także jako ISIS), Boko Haram, Taliban i al-Kaida. Chociaż świat muzułmański sam ponosi największy ciężar przemocy dżihadystów, Zachód staje się coraz bardziej obiektem ataków".

Badanie Hirsi Ali, wspierane przez Hoover Institution, jest podsumowaniem wojny z terrorem od czasu ataku ekstremistycznych muzułmanów na Stany Zjednoczone we wrześniu 2001 r.:

„Od 9/11, co najmniej [1.7 biliona](#) dolarów wydano na walkę i koszty odbudowy w Iraku, Syrii, Afganistanie i Pakistanie.

Całkowity koszt z budżetu wojen i bezpieczeństwa wewnętrznego od 2001 do 2016 r. wynosi ponad 3,6 bilionów. Mimo tych poświęceń jednak, i ponad [5 tysięcy amerykańskich żołnierzy](#), którzy stracili życie od 11/9. dzisiaj polityczny islam wzrasta na całym świecie".

Według [Hirsi Ali](#), Zachód ma „obsesję” na punkcie terroru i to czyni go ślepym na szersze zagrożenie, *dawa*, propagowanie i nauczanie ideologii stojącej za atakami terrorystycznymi. Jak duży jest światowy ruch dżihadystyczny? Większy niż sądziliśmy.

„W samym Pakistanie, gdzie populacja jest niemal wyłącznie muzułmańska, 13 procent badanych muzułmanów - ponad 20 milionów ludzi - powiedziało, że zamachy bombowe i inne formy przemocy przeciwko celom cywilnym są często lub czasami usprawiedliwione, żeby bronić islamu przed jego wrogami... Według jednego z szacunków, [10–15 procent muzułmanów jest islamistami](#). Z ponad 1,6 miliarda czyli 23 procent globalnej populacji, oznacza to ponad 160 milionów osób".

Według Hirsi Ali, obok dronów, metod antyterrorystycznych i środków bezpieczeństwa Zachód musi zainwestować w wojnę ideologiczną przeciwko radykalnemu islamowi. Żeby unieszkodliwić ich *hardware*, musisz najpierw zablokować *software*.

Świat islamski inwestuje w „*dawa*”, czyli propagandę islamską. „Od początku lat 1970. bliskowschodnie organizacje charytatywne rozdzieliły 110 miliardów dolarów, z czego 40 miliardów znalazło drogę do Afryki subsaharyjskiej i przyczyniły się w wielkim stopniu do indoktrynacji ideologią islamistyczną na tamtych terenach” - pisze Hirsi Ali.

Zachód ma „obsesję” na punkcie terroru i to czyni go ślepym na szersze zagrożenie, *dawa* - propagowanie i nauczanie ideologii stojącej za atakami terrorystycznymi.

Za czasów Leonida Breżniewa, przywódcy Związku Radzieckiego w latach 1970., komunizm powoli przestawał uwodzić masy obietnicą nowego społeczeństwa. Utopia komunistyczna zaczęła chwiać się na długo przed upadkiem muru berlińskiego w 1989 r. Zaczęło się to, kiedy zastąpiono socjalizmem potężny mit ideologiczny komunizmu i widać było, jak niszczy jedną gospodarke po drugiej.

To było wielkie osiągnięcie Ronalda Reagana w jego długiej wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu: prezentowanie komunizmu jako [kiepskiego żartu](#) – demaskując kłamstwa Związku Radzieckiego, pokazując nędzę, w jakiej żyją ludzie i wyjaśniając, dlaczego wartości zachodnie są lepsze od komunistycznych. To właśnie, wyjaśnia Hirsi Ali, Zachód powinien robić z radykalnym islamem.

[William Rosenau](#) stwierdził, że „Stany Zjednoczone jak dotąd nie prowadzą niczego, co choćby przypominało strategię skutecznej kampanii przeciwko ideologii al-Kaidy”. Takie właśnie było także fatalne podejście byłego prezydenta USA, Baracka Obamy, do Państwa Islamskiego: z jemu tylko znanych powodów odmawiał przyznania, do czego [naprawdę dąży](#) ISIS: do globalnego kalifatu w drodze globalnej wojny.

Głównym jak dotąd osiągnięciem prezydenta USA Donalda Trumpa jest określenie wroga – to „[radykalny terroryzm islamski](#)”. To są trzy słowa, które oddzielają Trumpa od reszty establishmentu. Kilka osób mianowanych przez Trumpa, takich jak Steve Bannon, słusznie opisało tę wojnę, podobnie jak wojny przeciwko nazizmowi i komunizmowi, jako głównie „[walkę ideologiczną o zachowanie cywilizacji zachodniej](#)”.

„Zachodnia cywilizacja” nie jest jednak tym, o co chodzi wielu liberałom. Zamiast tego propagują wielokulturowość, ideologię gender, feminizm i pacyfizm.

Cywilizacja zachodnia jest humanistyczną wizją, w którą chrześcijaństwo wchłonęło żydowską mądrość, grecką filozofię i rzymskie prawo, dając kulturze zachodniej jej wyróżniający się charakter: wolność słowa i prasy, równość wobec prawa, pierwszeństwo jednostki, rozdział religii i państwa, wolność wyznania i braku wyznania, prawa własności, równość płci, niezależne sądownictwo, niezależna edukacja i inne wartości. To właśnie chce zniszczyć radykalny islam. To dlatego terroryści atakują nasze kościoły, państwo Izrael i dlatego podminowują demokracje, by zamienić ją w prawo islamskie – szariat.

W swojej nowej książce „*Les Revenants*”, David Thomson przytacza wywiady z francuskimi dżihadystami. Jeden z nich, Zubair, który wyrósł w dzielnicy mieszkalnej w Seine-Saint-Denis, definiuje dżihad jako „[odpowiedź na próżnię ideologiczną](#)” Zachodu. Islamscy ekstremiści wypełniają teraz próżnię ideologiczną przez apelowanie do mas. W ten sposób radykalny islam przekonał 160 milionów muzułmanów, żeby nienawidzili Zachodu i walczyli z nim.

Podobnie jak komunizm, radykalny islam jest potężną ideologią opartą na wojnie kulturowej przeciwko humanistycznym wartościom Zachodu: karykatury Mahometa i zamordowanie redaktorów „Charlie Hebdo” – jak również powódź praw i procesów uderzających w wolność słowa – są wojną przeciwko wolności słowa. Walka o zasłony islamskie na twarzach kobiet jest wojną przeciwko wolności kobiet, by mogły ubierać się jak chcą bez tego, żeby uznawano je za prostytutki. Globalny apel o „transformację” jest wojną przeciwko demokratycznemu zarządzaniu przez ludzi i za ustanowieniem kalifatu rządzonego przez sługi Allaha.

Rzekome odrzucenie różnic klasowych i etnicznych oznacza, że olbrzymie liczby Europejczyków nawracają się na islam. Agitacja i propaganda – szczególnie przeciwko Żydom, chrześcijanom, grupom mniejszościowym i domniemanym „apostatom” muzułmańskim – demaskuje spiskową mentalność.

Podczas zimnej wojny Zachód wspierał organizacje takie jak [Congress for Cultural Freedom](#), który finansował publikowanie antykomunistycznych książek i pism, jak również media takie jak [Radio Free Europe](#) i wojnę ideologiczną w Europie z przesłaniem proamerykańskim i prozachodnim. A dzisiaj?

Dzisiaj dzieje się odwrotność tego: rządy zachodnie obwiniają gazety i dziennikarzy za, [publikowanie karykatur Mahometa](#). Za każdym razem, kiedy wydawcy książek [cenzurują książki o islamie](#), zdradzają wolność słowa. Kiedy blok arabsko-islamski w skorumpowanej ONZ wymazuje żydowsko-chrześcijańską historię Jerozolimy i innych miejsc, [demokracje zachodnie wstrzymują się od głosu](#).

Zachodnie media liberalne [bronili symboli](#) propagandy islamskiej, takich jak zasłony kobiet, jako symbolu emancypacji, a nie ucisku. I zamiast wspierać islamskich reformatorów i dysydentów, elity zachodnie ich porzucają. Elity wydają się preferować dialog z „islamistami bez przemocy”. Zapytajcie [Ayaan Hirsi Ali](#). Po petycji aktywistów muzułmańskich i bojówkarzy praw człowieka musiała ostatnio odwołać turę wykładów w Australii z „[powodów bezpieczeństwa](#)”.

We Francji islamiści nadal budują „[dwa nowe meczety tygodniowo](#)”. Oczywiście demokracje zachodnie nie żądają, od świata arabskiego, żeby uznał prawo mieszkających tam chrześcijan do budowania kościołów. Zamiast tego zachodnia opinia publiczna przyzwyczaiła się do myśli, że meczety należą do krajobrazu Europy, podczas gdy ekstremistyczni muzułmanie [niszczą kościoły w Syrii i Iraku](#).

Jeśli nie chcemy przegrać wojny ideologicznej przeciwko islamowi, nie jest zbyt późno, by odwrócić ten trend – ale czas szybko ucieka.

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło tekstu polskiego: <http://www.listywnaszegeosadu.pl/>

Giulio Meotti – włoski publicysta, autor książki „A New Shoah: The Untold Story of Israel’s Victims of Terrorism”.